

32/A/2017

WYROK

z dnia 20 kwietnia 2017 r.

Sygn. akt SK 3/16*

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar – przewodniczący
Grzegorz Jędrejek
Piotr Pszczółkowski
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca
Michał Warciński,

po rozpoznaniu w trybie art. 92 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072), na posiedzeniu niejawnym w dniu 20 kwietnia 2017 r., skargi konstytucyjnej J.B. o zbadanie zgodności:

art. 101 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje zawieszenia biegu przedawnienia występku ściganego z oskarżenia prywatnego ze względu na niemożność ścigania sprawcy przez pokrzywdzonego z:

- 1) art. 47 w związku z art. 45 ust. 1 lub w związku z art. 2 Konstytucji oraz w związku z art. 6 ust. 1 i/lub art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) lub art. 13 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r. (Dz. U. z 2012 r. poz. 1169),
- 2) art. 77 ust. 2 w związku z art. 47 lub w związku z art. 2 lub w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz w związku z art. 6 ust. 1 i/lub art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności lub w związku z art. 13 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych,

o r z e k a:

Art. 101 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2016 r. poz. 1137, ze zm.) w zakresie, w jakim stanowi, że karalność przestępstwa znieważenia, ściganego z oskarżenia prywatnego, ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy, jest zgodny z art. 47 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

* Sentencja została ogłoszona dnia 27 kwietnia 2017 r. w Dz. U. poz. 851.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

I

1. W skardze konstytucyjnej z 7 października 2015 r. J.B. (dalej: skarżący), działając przez pełnomocnika, zarzucił, że art. 101 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) w zakresie, w jakim nie przewiduje zawieszenia biegu przedawnienia występku ściganego z oskarżenia prywatnego ze względu na niemożność ścigania sprawcy przez pokrzywdzonego, jest niezgodny z art. 47 w związku z art. 45 ust. 1 lub w związku z art. 2 Konstytucji oraz w związku z art. 6 ust. 1 i/lub art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284; dalej: EKPC) lub art. 13 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzone w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r. (Dz. U. z 2012 r. poz. 1169; dalej: KPON), a także z art. 77 ust. 2 w związku z art. 47 lub w związku z art. 2 lub w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz w związku z art. 6 ust. 1 i/lub art. 14 EKPC lub w związku z art. 13 KPON.

1.1. Skarga została złożona na tle następującego stanu faktycznego. 2 marca 2015 r. skarżący złożył w Sądzie Rejonowym prywatny akt oskarżenia przeciwko J.M.-R., w którym zarzucił jej popełnienie 29 lipca i 8 października 2013 r. występku określonego w art. 216 § 1 k.k., tj. publiczne znieważenie. Postanowieniem z maja 2015 r. sąd umorzył postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1749, ze zm.; dalej: k.p.k.), przewidującego bezwzględnie ujemną przesłankę procesową, jaką jest przedawnienie karalności. Sąd przyjął, że w konkretnej sprawie przedawnienie karalności zarzucanego czynu jest regulowane przez art. 101 § 2 k.k., zgodnie z którym: „Karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia”. Wniesione przez skarżącego zażalenie zostało prawomocnie oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego w W. z lipca 2015 r., przy czym sąd oparł rozstrzygnięcie na tej samej podstawie prawnej, którą powołał sąd pierwszej instancji. Postanowienie to zostało doręczone skarżącemu 7 sierpnia 2015 r.

Skarżący wyjaśnił, że przyczyną spóźnionego wniesienia aktu oskarżenia była choroba. Skarżący cierpi na nieuleczalną chorobę autoimmunologiczną, będącą od czerwca 2012 r. powodem licznych hospitalizacji i operacji, w tym także przeszczepu nerki, który miał miejsce 7 lutego 2014 r. Zły stan zdrowia spowodował opóźnienie w złożeniu aktu oskarżenia.

1.2. Podstawą zarzutu niekonstytucyjności art. 101 § 2 k.k. jest przekonanie skarżącego, że przepis ten jest sformułowany zbyt rygorystycznie, gdyż nie przewiduje okoliczności usprawiedliwiających opóźnienie ścigania przestępstw tzw. prywatnoskargowych. Skarżący zakłada przy tym, że uwzględnienie tych okoliczności powinno przybrać formę zawieszenia biegu terminu przewidzianego w kwestionowanym przepisie. Skarżący podkreśla, że przedawnienie karalności stanowi bezwzględnie negatywną przesłankę procesową, którą sąd bada na każdym etapie postępowania. W jego ocenie, krótki termin przedawnienia wskazany w art. 101 § 2 k.k. kontrastuje zarówno z uprawnieniami karno-procesowymi, jak i z wynikającym z art. 118 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2016 r. poz. 380, ze zm.; dalej: k.c.) 10-letnim terminem przedawnienia roszczenia o ochronę dóbr osobistych.

Zasadnicze znaczenie dla uzasadnienia skargi ma jednak teza, że tak krótki, „ograniczony praktycznie do jednego roku od poznania osoby sprawcy”, termin ścigania występku zniewagi „jest nieadekwatny do znaczenia naruszenia praw chronionych na poziomie Konstytucji przez regulację zawartą w art. 47 i aktach prawa międzynarodowego”. W dalszym ciągu uzasadnienia skargi skarżący wskazał na doniosłe znaczenie osobiste i społeczne ochrony czci i dobrego imienia w demokratycznym państwie prawa, a także na „poczuci[e] istnienia sprawiedliwości społecznej oraz istnienia odpowiedzialności karnej za czyn zabroniony” (s. 3 skargi). Dla wzmocnienia tezy o wysokiej randze godności człowieka i ochrony jego czci skarżący przywołał fragmenty wyroków TK oraz stanowiska Prokuratora Generalnego, wyrażanego w innym postępowaniu przed TK. Zdaniem skarżącego, „właściwe rozumienie zasady słuszności powinno traktować niemożność ścigania przestępcy wynikającą z niezdolności do działania ofiary przestępstwa za przyczynę zawieszającą bieg przedawnienia przestępstwa na okres niemożności ścigania sprawcy, analogicznie do regulacji zawartej w art. 44 Konstytucji” (s. 4 skargi). Brak stosownego przepisu, w ocenie skarżącego, powoduje „wyodrębnieni[e] grupy obywateli, którzy ze względu na stan zdrowia nie będą objęci ochroną prawną czci i dobrego imienia” (s. 5 skargi).

Skarżący nawiązał do wyroków, w których Trybunał oceniał przepisy regulujące terminy materialnoprawne i procesowe, m.in. do wyroku z 22 września 2015 r., sygn. SK 21/14, dotyczącego art. 408 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.), ograniczającego w czasie możliwość żądania wznowienia postępowania z powodu nieważności postępowania, oraz do wyroku z 1 września 2006 r., sygn. SK 14/05, dotyczącego art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. przewidującego przedawnienie roszczeń deliktowych. Wspólną cechą tych orzeczeń TK było uznanie, że właściwymi wzorcami kontroli konstytucyjnej przepisów regulujących terminy sądowego dochodzenia praw są art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 2 Konstytucji.

2. W piśmie z 25 kwietnia 2016 r. Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował, że nie przystępuje do udziału w postępowaniu w niniejszej sprawie.

3. Prokurator Generalny w piśmie z 2 września 2016 r. wniósł o stwierdzenie, że art. 101 § 2 k.k. w zakresie, w jakim określa roczny termin przedawnienia karalności przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego – liczony od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa – którego przekroczenie, bez względu na powody niedochowania tego terminu, stanowi obligatoryjną przesłankę umorzenia postępowania, jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 47 w związku z art. 77 ust. 2 oraz w związku z art. 2 Konstytucji oraz o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie.

3.1. W ocenie Prokuratora Generalnego, istota skargi sprowadza się do zakwestionowania określonego ustawowo okresu przedawnienia karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, będących jednym z kodeksowych postępowań szczególnych. Prokurator wyjaśnił, na czym polega specyfika postępowań w tego rodzaju sprawach, wskazując między innymi na brak postępowania przygotowawczego i specyficzne dla tego trybu ścigania wymogi i zasady składania skargi. Następnie uzasadnił naturę przedawnienia karalności przestępstw prywatnoskargowych, łączących w sobie funkcje materialnoprawne i procesowe. Podkreślił, że wymiar proceduralny przedawnienia, przejawiający się w postaci przeszkody procesowej, jest konsekwencją wystąpienia skutku materialnego, jakim jest upływ czasu (s. 7 pisma).

3.2. Prokurator przedstawił ewolucję unormowania omawianej kwestii. Według art. 105 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94, ze zm.), karalność przestępstwa prywatnoskargowego ustawała po upływie 3-miesięcznego terminu od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy, nie później jednak niż po upływie 5 lat od jego popełnienia. W obecnie obowiązującym kodeksie termin liczony od powzięcia wiadomości został wydłużony do 1 roku, natomiast termin liczony od popełnienia przestępstwa uległ skróceniu do 3 lat. Prokurator zwrócił uwagę, że zmiany wprowadzone ustawami nowelizującymi k.k. z dnia 3 czerwca 2005 r. (Dz. U. Nr 132, poz. 1109), z dnia 24 października 2008 r. (Dz. U. Nr 214, poz. 1344), z dnia 4 kwietnia 2014 r. (Dz. U. poz. 538), z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz. U. poz. 396) i z dnia 15 stycznia 2016 r. (Dz. U. poz. 189) nie zmodyfikowały regulacji kwestionowanej przez skarżącego, choć ta ostatnia nowelizacja objęła art. 102 k.k., wpływając w praktyce na okres karalności przestępstw, co do których w okresie przedawnienia wskazanym przez art. 101 k.k. zostało wszczęte postępowanie karne.

3.3. Prokurator Generalny przyjął, że choć skarżący akcentuje naruszenie szeregu jego praw i wolności konstytucyjnych, to „w szczególności podnosi uniemożliwienie ochrony czci i dobrego imienia, a także zamknięcie sądowej drogi dochodzenia naruszonych praw i wolności.” Skarżący „[d]ostrzega również naruszenie konstytucyjnego prawa do sądu”, a zarzuty te wiąże z naruszeniem zasady demokratycznego państwa prawnego (s. 11 pisma).

3.4. Odnosząc się do zarzutów skargi, Prokurator stwierdził, że skarżący bezspornie miał nie tylko możliwość uruchomienia postępowania sądowego, ale także prawo wniesienia środka odwoławczego od niekorzystnego dla niego rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Zdaniem Prokuratora, zarzutu naruszenia prawa do sądu czy też zamykania drogi sądowej nie można opierać wyłącznie na negatywnym dla skarżącego wyniku postępowania sądowego. Prokurator podkreślił, że w świetle orzecznictwa TK normowanie terminów przedawnienia jest elementem polityki karnej państwa, której prowadzenie odbywa się na poziomie ustaw zwykłych. Do ustawodawcy należy więc określenie terminu przedawnienia karalności przestępstw prywatnoskargowych (s. 13 pisma). Jak stwierdził Prokurator: „Przedawnienie nie jest konstytucyjnie chronionym prawem obywatela”, ale też „Konstytucja nie zabrania ustawodawcy wprowadzenia instytucji przedawnienia karalności przestępstw” (s. 15 pisma). W ocenie Prokuratora Generalnego nieuprawniona jest teza, jakoby Konstytucja pozwalała na nieograniczone w czasie karanie za dowolne przestępstwo. Przeciwnie, z jej art. 47 można wywieść czasowe ograniczenie karalności. Gwarantowana tym przepisem ochrona życia prywatnego przysługuje nie tylko pokrzywdzonym, ale także podejrzanemu i oskarżonemu, co znajduje wyraz między innymi w przepisach prawa karnego dotyczących przedawnienia (s. 17 pisma). Dlatego skargę konstytucyjną, w której skarżący domaga się uwzględnienia w regulacji przedawnienia szczególnych okoliczności, mogących wystąpić po stronie pokrzywdzonego uniemożliwiając mu wniesienie aktu oskarżenia w odpowiednim terminie, należy traktować nie jako zarzut niezgodności z Konstytucją, lecz jako postulat modyfikacji regulacji ustawowej (s. 14 pisma).

Kończąc uzasadnienie stanowiska co do nietrafności zarzutów skargi, Prokurator Generalny jeszcze raz podkreślił, że instytucja przedawnienia karalności stanowi element określonej polityki karnej państwa, kształtowanej na poziomie ustaw zwykłych. Jako ilustrację tej tezy przywołał wyrok TK z 25 maja 2004 r., sygn. SK 44/03 (OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 46), a także wyrok z 23 maja 2005 r., sygn. SK 44/04 (OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 52), w którym TK uznał, że przepisy prawa karnego regulujące przedawnienie nie stanowią ograniczenia prawa do sądu.

W konsekwencji, zdaniem Prokurator Generalnego, art. 101 § 2 k.k. jest zgodny ze wszystkimi przywołanymi w skardze wzorcami konstytucyjnymi.

3.5. Odnosząc się do wzorców konwencyjnych, Prokurator Generalny przypomniał, że w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, skarga konstytucyjna służy wyłącznie badaniu zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Postępowanie w sprawie badania zgodności art. 101 § 2 k.k. z wzorcami konwencyjnymi podlega więc umorzeniu.

4. Marszałek Sejmu w piśmie z 26 stycznia 2017 r. zajął stanowisko, że art. 101 § 2 k.k. w zakresie, w jakim stanowi, że karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, a jednocześnie nie przewiduje zawieszenia biegu przedawnienia takiego przestępstwa ze względu na niemożność ścigania sprawcy przez pokrzywdzonego z powodu złego stanu zdrowia tego ostatniego, jest zgodny z art. 47 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. W pozostałym zakresie, w ocenie Marszałka, postępowanie ulega umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

4.1. Uzasadnienie swego stanowiska Marszałek rozpoczął od ustalenia zakresu dopuszczalnej kontroli konstytucyjnej. Przyjął, że – ze względu na treść art. 79 ust. 1 Konstytucji – wzorcami kontroli nie mogą być wzorce konwencyjne. Przywołał orzeczenia Trybunału, z których wynika, że także art. 2 Konstytucji nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu skargowym. W konsekwencji Marszałek uznał, że dopuszczalnymi wzorcami są wskazane przez skarżącego art. 45 ust. 1, art. 47 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, przy czym – zdaniem Marszałka – „punktem wyjścia dla zarzutów skarżącego jest art. 47 Konstytucji” (s. 5 pisma). Pozostałe wzorce mają charakter związkowy.

W ocenie Marszałka, określenie zakresu zaskarżenia jest bardzo nieprecyzyjne, a nawet wprowadza w błąd co do istoty zarzutów. Skarżącemu nie chodzi o ogólnie ujętą niemożność ścigania, a tylko o wypadki niemożności spowodowanej złym stanem zdrowia pokrzywdzonego, a zatem – okolicznością faktyczną. Skarżący uważa, że jest to okoliczność, która powinna powodować zawieszenie biegu terminu przedawnienia ścigania występku ściganego z oskarżenia prywatnego. W istocie zatem przedmiotem skargi jest zaniechanie ustawodawcze, gdyż – zdaniem Marszałka – „ustawodawca celowo zaniechał wprowadzenia do Kodeksu karnego oczekiwanej przez skarżącego podstawy zawieszenia biegu przedawnienia” (s. 8 pisma). Świadczy o tym treść art. 104 § 1 k.k., w którym przyczyny zawieszenia mają wyłącznie prawny, a nie faktyczny charakter. Takie ujęcie przyczyn zawieszenia biegu przedawnienia ścigania, tzn. nieprzewidzenie wśród nich okoliczności faktycznych, obowiązuje w prawie polskim począwszy od rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571, ze zm.) i jest akceptowane w doktrynie. W ocenie Marszałka, przesądza to tezę, że zarzuty skargi są skierowane wobec zaniechania ustawodawczego, które nie jest objęte kognicją TK (s. 10 pisma).

Mimo sformułowania powyższej tezy, Marszałek nie uważa, by postępowanie w rozpatrywanej sprawie należało umorzyć. Potrzebę merytorycznego rozpoznania zarzutów Marszałek zapewne wywodzi stąd, że – w jego ocenie – u podstaw skargi leży „krytyczna ocena samej długości terminów przedawnienia karalności przestępstw prywatnoskargowych” (s. 20 pisma), zaś zawieszenie biegu terminu, którego brak zarzuca skarżący, miałooby być tylko remedium na zbyt krótki termin.

4.2. Odnosząc się do tak określonego zarzutu, Marszałek Sejmu podkreśla przede wszystkim daleko idącą swobodę ustawodawcy w zakresie kształtowania terminów przedaw-

nienia w prawie karnym, gdzie są one traktowane jako element polityki karnej państwa. Jak wynika z przytaczanych przez Marszałka orzeczeń Trybunału, przepisów regulujących przedawnienie nie można postrzegać jako kształtujących konstytucyjnie chronione prawa obywatela; Konstytucja ani nie formułuje konieczności istnienia tej instytucji, ani nie zakazuje jej wprowadzania, pozostawiając tę kwestię unormowaniu ustawowemu. Marszałek zwrócił też uwagę, że konstytucyjność zróżnicowania terminów przedawnienia karalności została pozytywnie zweryfikowana przez TK w wyroku z 23 maja 2005 r., sygn. SK 44/04.

W ocenie Marszałka Sejmu, zarówno roczny termin przedawnienia przewidziany w kwestionowanym przepisie, jak i brak postulowanego przez skarżącego zawieszenia biegu tego terminu, mieszczą się w granicach swobody ustawodawcy. Nie naruszają więc konstytucyjnego prawa do sądu (s. 23 pisma). W szczególności termin roczny jest adekwatny do specyfiki przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego i stanowi dostateczną gwarancję dla pokrzywdzonego, a ponadto pozostaje we właściwej proporcji do terminów przedawnienia karalności przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. „Koncepcj[ę] krótkiego terminu przedawnienia przestępstw prywatnoskargowych (...) obecnie można już uznać za trwale wpisaną w tradycję polskiego prawa karnego” (s. 26 pisma). W dalszym ciągu uzasadnienia Marszałek przedstawił liczne argumenty za takim ujęciem kwestionowanego terminu, a w konsekwencji wyraził przekonanie, że ograniczenia czasowe wynikające z art. 101 § 2 k.k. „stanowią racjonalny wyraz realizacji określonej polityki karnej” i „jawią się jako adekwatne do specyfiki przestępstw prywatnoskargowych” (s. 31 pisma). Łatwość wszczęcia postępowania prywatnoskargowego, które „można zainicjować za ledwie w godzinę” uzasadnia ocenę, że termin roczny jest wystarczający do realizacji praw pokrzywdzonego. Nieuzasadniona byłaby więc teza, że termin ten jest zbyt krótki czy „antygarancyjny” (s. 34 pisma).

4.3. W końcowej części uzasadnienia Marszałek zwrócił uwagę na inne, poza postępowaniem karnym, środki ochrony dóbr osobistych, z których może skorzystać skarżący. Krótki termin przedawnienia karalności przestępstw prywatnoskargowych nie pozbawia pokrzywdzonego roszczeń, zarówno niemajątkowych, jak i majątkowych, przewidzianych w kodeksie cywilnym. Przysługiwanie tych środków skarżącemu wzmacnia tezę o zgodności z Konstytucją kwestionowanego przepisu.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Ustalenia wstępne.

Przystępując do rozpoznania sprawy, należy przypomnieć, że 3 stycznia 2017 r. zaczęły obowiązywać nowe przepisy dotyczące postępowania przed Trybunałem, zawarte w ustawie z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: otpTK). Zastąpiły one dotychczasową regulację przewidzianą w ustawie z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157).

Postępowanie w niniejszej sprawie zostało wszczęte skargą konstytucyjną z 7 października 2015 r., czyli przed wejściem w życie otpTK. Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U. poz. 2074; dalej: u.p.w.), do postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym, wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie otpTK, stosuje się przepisy tej ustawy. W myśl art. 9 ust. 2 u.p.w., czynności procesowe dokonane w postępowaniach

wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie otpTK pozostają w mocy. W konsekwencji, podstawą rozpoznania skargi są przepisy otpTK.

2. Przedmiot skargi konstytucyjnej i podstawy jej rozpoznania przez Trybunał.

2.1. Przedmiot skargi.

Przedmiotem skargi jest art. 101 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2016 r. poz. 1137, ze zm.; dalej: k.k.), zgodnie z którym: „Karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia”. Cytowany przepis reguluje przedawnienie karalności przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego, wskazując dwa konkurujące ze sobą terminy: roczny liczony od chwili powzięcia wiadomości o osobie sprawcy (*a tempore scientiae*) i trzyletni, liczony od chwili popełnienia przestępstwa (*a tempore facti*). O przedawnieniu ścigania decyduje termin, który – w konkretnym wypadku – upływa wcześniej. Ponieważ skarżący znał „osobę sprawcy przestępstwa” w chwili popełnienia czynu, w jego sprawie znalazł zastosowanie termin roczny i do niego odnosi się zarzut skargi. Skarżący dodatkowo ograniczył zakres zarzutu, wskazując, że kwestionuje konstytucyjność cytowanego przepisu „w zakresie, w jakim nie przewiduje zawieszenia biegu przedawnienia występku ściganego z oskarżenia prywatnego ze względu na niemożność ścigania sprawcy przez pokrzywdzonego”.

Zarzuty sformułowane w skardze obejmują naruszenie:

1) art. 47 w związku z art. 45 ust. 1 lub w związku z art. 2 Konstytucji oraz w związku z art. 6 ust. 1 i/lub art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: EKPC) lub art. 13 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r. (Dz. U. z 2012 r. poz. 1169; dalej: KPON);

2) art. 77 ust. 2 w związku z art. 47 lub w związku z art. 2 lub w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz w związku z art. 6 ust. 1 i/lub art. 14 EKPC lub w związku z art. 13 KPON.

2.2. Dopuszczalność rozpoznania skargi.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Ustawowe wymagania stawiane skardze konstytucyjnej, stanowiące rozwinięcie powołanej normy konstytucyjnej, określa art. 53 otpTK. W rozpoznawanej sprawie kontrola wstępna doprowadziła do pozytywnego zweryfikowania warunków dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi.

Trybunał zwraca jednak uwagę, że w piśmie Marszałka Sejmu wskazano dwie okoliczności, które powinny być wzięte pod uwagę przed podjęciem decyzji o merytorycznym rozpoznaniu skargi. Po pierwsze, Marszałek przywołał wcześniejsze orzeczenie TK odnoszące się do art. 101 § 2 k.k. i – tym samym – zasygnalizował możliwość wystąpienia negatywnej przesłanki wyrokowania w postaci zasady *ne bis in idem*. Po drugie, Marszałek wyraził zapatrywanie, iż przedmiotem skargi jest zaniechanie ustawodawcze, którego ocena nie podlega kognicji Trybunału. Każda z tych okoliczności wymaga wyjaśnienia.

2.2.1. Znaczenie wyroku TK z 23 maja 2005 r., sygn. SK 44/04.

W drugim punkcie wyroku z 23 maja 2005 r., sygn. SK 44/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 52, TK orzekł, że art. 101 § 2 i art. 102 k.k. są zgodne z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz nie są niezgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ponieważ przedmiotem oceny Trybunału w przywołanym wyroku był przepis stanowiący przedmiot zaskarżenia w obecnie rozpatrywanej sprawie, uzasadniona jest zgłoszona przez Marszałka Sejmu wątpliwość, czy nie zachodzi negatywna przesłanka procesowa sprowadzająca się do zakazu powtórnego badania konstytucyjności przepisów już zweryfikowanych.

Trybunał zwraca uwagę, że zgodnie z ustalonym orzecznictwem, przeszkodą merytorycznego rozpoznania sprawy w postaci zakazu *ne bis in idem* jest pełna zbieżność zakresu trybunalskiej oceny, obejmująca zarówno kontrolowany przepis, treść zarzutów, jak i stosowane wzorce kontroli konstytucyjnej (zob. np. wyroki TK z: 26 lipca 2006 r., sygn. SK 21/04, OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 88; 19 kwietnia 2011 r., sygn. K 19/08, OTK ZU nr 3/A/2011, poz. 24; 19 maja 2011 r., sygn. K 20/09, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 35 oraz postanowienia z: 3 marca 2009 r., sygn. K 34/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 30 i 30 marca 2009 r., sygn. SK 38/07, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 43). Już samo porównanie *petitum* obecnie rozpoznawanej skargi konstytucyjnej z *petitum* i wyrokiem w sprawie rozstrzygniętej przez TK wyrokiem z 2005 r. dowodzi, że w obu sprawach zakresy kontroli są różne, choć dotyczą tego samego przepisu kodeksu karnego. W konsekwencji TK podziela przekonanie Marszałka Sejmu, że negatywna przesłanka procesowa nie została spełniona.

2.2.2. Problem zaniechania prawodawczego.

Poważniejszą kwestią jest ustalenie, czy Trybunał posiada kompetencję do kontrolowania konstytucyjności art. 101 § 2 k.k. w zakresie wskazanym przez skarżącego. Jak słusznie zauważył Marszałek Sejmu, przedmiotem skargi nie jest treść kwestionowanego przepisu, lecz brak określonej treści, która – zdaniem skarżącego – powinna się w nim znaleźć.

Trybunał nie może kontrolować zaniechań legislacyjnych, może natomiast badać tzw. pominięcie ustawodawcze. W orzeczeniu z 3 grudnia 1996 r., sygn. K 25/95, OTK ZU nr 6/1996, poz. 52, Trybunał wskazał, że może oceniać konstytucyjność aktu normatywnego pod tym względem, czy w jego przepisach nie brakuje unormowań, bez których, ze względu na naturę objętej aktem regulacji, może on budzić wątpliwości konstytucyjne. Zarzut niekonstytucyjności może zatem dotyczyć nie tylko tego, co ustawodawca unormował w danym akcie, lecz także tego, co pominął, choć postępując zgodnie z Konstytucją, powinien był unormować. Stanowisko to zostało potwierdzone w licznych późniejszych orzeczeniach Trybunału (por. wyroki z: 6 maja 1998 r., sygn. K 37/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 33; 24 października 2000 r., sygn. SK 7/00, OTK ZU nr 7/2000, poz. 256; 30 maja 2000 r., sygn. K 37/98, OTK ZU nr 4/2000, poz. 112; 24 października 2001 r., sygn. SK 22/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 216; 10 maja 2004 r., sygn. SK 39/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 40; 14 marca 2006 r., sygn. SK 4/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 29; 17 kwietnia 2007 r., sygn. SK 20/05, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 38).

Argumenty Marszałka Sejmu, które – w jego ocenie – przemawiają za stwierdzeniem, że na gruncie analizowanej skargi mamy do czynienia z zaniechaniem legislacyjnym, nawiązują przede wszystkim do zdecydowanej postawy ustawodawcy w kwestii określonego ujęcia podstaw zawieszenia biegu przedawnienia karalności. Marszałek przedstawił historię unormowania terminu ścigania przestępstw prywatnoskargowych, by wykazać, że ustawodawca zawsze przewidywał krótkie terminy, co wskazuje na istnienie przemyślanej koncepcji. Nie można więc zarzucić ustawodawcy, że brak konkretnej przyczyny zawieszenia biegu terminu jest wynikiem jego „przeoczenia”, co – zdaniem Marszałka – wskazuje na niepodlegające kognicji Trybunału zaniechanie ustawodawcze. Prokurator Generalny przedstawił podobne argumenty i wskazał, że skarga wyraża postulat modyfikacji obowiązujących przepisów.

TK zwraca uwagę, że uczestnicy postępowania, mimo wątpliwości co do kognicji Trybunału, nie wnieśli o umorzenie postępowania z powodu jego niedopuszczalności, lecz opowiedzieli się za merytorycznym rozpoznaniem skargi, dowodząc zgodności z Konstytucją zakwestionowanego przepisu. Zarówno Prokurator Generalny, jak i Marszałek Sejmu uznali, że należy pominąć zawarte w skardze sformułowanie jej przedmiotu (art. 101 § 2 k.k. „w zakresie, w jakim nie przewiduje zawieszenia”) i przyjęli, że istotą skargi jest zarzut niezgodnego z Konstytucją ograniczenia ochrony czci i dobrego imienia (art. 47 Konstytucji) przez ustalenie zbyt krótkiego terminu jej dochodzenia przed sądem (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji).

Zdaniem Trybunału, przedstawione ujęcie przedmiotu skargi jest wynikiem zastosowania zabiegu interpretacyjnego wywodzonego z łacińskiej zasady *falsa demonstratio non nocet*. Pozwala ona organowi orzekającemu poszukiwać rzeczywistego sensu oświadczenia z pominięciem nieadekwatnego sformułowania, jakim posłużył się wyrażający je podmiot w myśl zasady, że decydujące znaczenie ma istota sprawy, a nie jej oznaczenie. Trybunał w swym orzecznictwie wielokrotnie dopuszczał i stosował ten sposób interpretacji pism inicjujących kontrolę konstytucyjną (por. wyroki z: 2 września 2008 r., sygn. K 35/06, OTK ZU nr 7/A/2008, poz. 120; 19 stycznia 2010 r., sygn. SK 35/08, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 2; 29 lipca 2013 r., sygn. SK 12/12, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 87; 12 lipca 2016 r., sygn. SK 40/14, OTK ZU A/2016, poz. 57).

W rozpatrywanej sprawie, opierając się na *petitum* skargi, które wyraźnie odnosi się do brakującej treści przepisu – tj. uznania niemożności ścigania przez pokrzywdzonego za okoliczność powodującą zawieszenie biegu terminu przedawnienia karalności przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego – należałoby postępowanie umorzyć. Trybunał, podzielając argumentację uczestników postępowania, uznaje jednak dopuszczalność kontroli konstytucyjnej zmierzającej do ustalenia, czy zaledwie roczny termin przedawnienia karalności ściganego z oskarżenia prywatnego występku znieważenia (art. 216 k.k.) nie narusza konstytucyjnego standardu dochodzenia na drodze sądowej ochrony czci i dobrego imienia.

2.2.3. Zakres kontroli art. 101 § 2 k.k.

Trybunał zwrócił uwagę, że roczny termin przedawnienia przewidziany w zakwestionowanym art. 101 § 2 k.k. odnosi się do wszystkich przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego. Ujęte w *petitum* skargi zarzuty nie zostały ograniczone do przypadków, gdy przepis ten limituje w czasie możliwość wniesienia aktu oskarżenia przeciwko sprawcy występku znieważenia. Takie ograniczenie zakresu zaskarżenia wynika jednak z przywołanego wzorca kontroli, jakim jest art. 47 Konstytucji, gwarantujący ochronę prawną życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia. Ponadto, takie ograniczenie zakresu trybunalskiej oceny wynika w sposób konieczny z charakteru kontroli dokonywanej w trybie skargowym. Kontrola ta ma charakter konkretny. Jej zakres jest determinowany przez wskazanie konstytucyjnej wolności lub prawa, których naruszenie zarzuca skarżący, a te z kolei należy zweryfikować odwołując się do stanu faktycznego, na tle którego została wniesiona skarga. W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, że skarżący zarzuca naruszenie prawa do sądowej ochrony czci i dobrego imienia, a skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z odmową wszczęcia postępowania karnego w sprawie występku znieważenia, regulowanego w art. 216 k.k. W konsekwencji, w postępowaniu zainicjowanym rozpatrywaną skargą konstytucyjną TK ocenia konstytucyjność terminu przedawnienia z art. 101 § 2 k.k. tylko w zakresie, w jakim termin ten limituje w czasie możliwość skutecznego wniesienia prywatnego aktu oskarżenia w sprawie o znieważenie.

2.3. Częściowe umorzenie postępowania ze względu na charakter wzorców kontroli.

Uznając dopuszczalność merytorycznego rozpoznania skargi, TK stwierdza jednocześnie, że kontrola konstytucyjna art. 101 § 2 k.k. nie może być przeprowadzona z punktu widzenia wszystkich powołanych przez skarżącego wzorców. Odrzucenie wzorców konwencyjnych, tj. art. 6 ust. 1 i art. 14 EKPC oraz art. 13 KPON, wynika wprost z art. 79 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym skarga konstytucyjna służy badaniu, czy ustawodawca nie naruszył „konstytucyjnych wolności lub praw”. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału i doktryny, sformułowanie przywołanego przepisu oznacza niedopuszczalność badania w toku kontroli inicjowanej skargą konstytucyjną zgodności przepisów z aktami innymi niż Konstytucja, w szczególności – z aktami prawa unijnego i międzynarodowego (por. m.in. wyroki z: 7 maja 2002 r., sygn. SK 20/00, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 29; 25 lutego 2003 r., sygn. SK 9/02, OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 14; 11 października 2016 r., sygn. SK 28/15, OTK ZU nr A/2016, poz. 79 oraz postanowienia z: 18 kwietnia 2000 r., sygn. SK 2/99, OTK ZU nr 3/2000, poz. 92; 21 lipca 2009 r., sygn. SK 61/08, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 120). W konsekwencji, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 otpTK, postępowanie w zakresie badania zgodności art. 101 § 2 k.k. z art. 6 ust. 1 i art. 14 EKPC oraz art. 13 KPON podlega umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Umorzenie postępowania dotyczy także wzorca wywiedzionego z art. 2 Konstytucji. Przepis ten, statuuje zasady ustrojowe, nie wyraża samodzielnie żadnej konstytucyjnej wolności lub prawa. Okoliczność ta, co do zasady, eliminuje go jako autonomiczny wzorzec kontroli w postępowaniu wszczętym na podstawie skargi konstytucyjnej. W rozpatrywanej skardze art. 2 Konstytucji został powołany jako przepis związkowy z art. 47 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, co mogłoby zadecydować o uwzględnieniu go jako punktu odniesienia merytorycznej kontroli. Trybunał stwierdza jednak, że w uzasadnieniu skargi nie ma nawet jednego zdania, które wyjaśniałoby, w czym skarżący upatruje naruszenia którejkolwiek z norm wyprowadzanych z art. 2 Konstytucji. Trybunał wskazuje, że jednym z formalnych warunków dopuszczalności skargi konstytucyjnej jest wskazanie, które konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób zostały – zdaniem skarżącego – naruszone oraz powołanie argumentów i dowodów uzasadniających zarzut niezgodności przedmiotu kontroli ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem (art. 53 ust. 1 pkt 2 i 3 otpTK). Konsekwencją całkowitego braku uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 2 Konstytucji jest umorzenie postępowania w tym zakresie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 otpTK (por. wyrok z 28 listopada 2013 r., sygn. K 17/12, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 125; postanowienie z 4 listopada 2015 r., sygn. K 9/14, OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 170).

2.4. Wzorce kontroli konstytucyjnej.

Analiza uzasadnienia rozpatrywanej skargi prowadzi do wniosku, że istota zarzutu Skarżącego odnosi się do ograniczenia ochrony prawnej czci i dobrego imienia przez pozbawienie „realnej możliwości skorzystania z drogi sądowej”. Tym samym należy przyjąć, że przedmiotem oceny w sprawie jest zgodność art. 101 § 2 k.k. z art. 47 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Przepis art. 47 Konstytucji statuuje, po pierwsze, prawo jednostki do prawnej ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia, po drugie – wolność decydowania o swym życiu osobistym. Obie wskazane normy konstytucyjne określa się powszechnie jako prawo do prywatności. Korelatem tego prawa jest zobowiązanie władzy państwowej do zapewnienia jednostce odpowiednich środków ochrony przed naruszeniem „konstytucyjnie określonego zakresu życia” (wyrok z 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52). Natomiast drugi z uwzględnionych w art. 47 Konstytucji aspektów prawa do prywatności jest określany jako „prawo do pozostawienia w spokoju” i oznacza zakaz ingerencji w wolność kształtowania przez jednostkę jej życia osobistego i niedyktowanie zachowania

w sprawach należących do osobistych wyborów (por. wyroki TK z: 9 lipca 2009 r., sygn. SK 48/05, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 108; 11 października 2011 r., sygn. K 16/10, OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 80). Wolność ta, jak wskazał TK w wyroku z 5 marca 2013 r., sygn. U 2/11, OTK ZU 3/A/2013, poz. 24, jest „jeszcze jednym z przejawów ogólnej wolności człowieka (art. 31 ust. 1) oraz wolności osobistej *sensu stricto*, zagwarantowanej przez art. 41 ust. 1 Konstytucji”. Prywatność w rozumieniu konstytucyjnym jest przy tym chroniona wieloaspektowo, a rozwinięcie omawianej regulacji stanowią art. 48-51 Konstytucji.

Należy też podkreślić, że konstytucyjne prawo do prywatności może być ograniczone ustawą. Granice tego ograniczenia podlegają testowi proporcjonalności stosownie do art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przesłankami dopuszczalności ograniczenia są: ustawowa forma ograniczenia, istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia, funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób) oraz zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności (por. m.in. wyrok z 29 czerwca 2001 r., sygn. K 23/00, OTK ZU nr 5/2001, poz. 124).

Zgodnie z utrwalonym poglądem TK, na wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu składają się cztery podstawowe elementy: prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem, prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, oraz prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (por. m.in. wyroki z: 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108; 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7 oraz 21 lipca 2009 r., sygn. K 7/09, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 113).

TK konsekwentnie szeroko ujmuje pojęcie sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, dążąc do rozszerzenia zakresu gwarancji konstytucyjnych, aby w rezultacie prawo do sądu obejmowało „wszelkie sytuacje – bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne – w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku” (zob. wyrok 3 lipca 2008 r., sygn. K 38/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 102). Przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji odczytywany jest przez pryzmat woli ustrojodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw. Z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika zaś dyrektywa interpretacyjna zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu. Konstytucja wprowadza więc domniemanie drogi sądowej (np. wyroki z: 24 lipca 2006 r., sygn. SK 8/06, OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 84; 29 czerwca 2010 r., sygn. P 28/09, OTK ZU nr 5/A/2010, poz. 52; 15 kwietnia 2014 r., sygn. SK 12/13, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 41).

Z prawem do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji ściśle wiąże się treść art. 77 ust. 2 Konstytucji, zgodnie z którym ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Z jednej strony przyjmuje się, że przepis ten uzupełnia konstytucyjną gwarancję prawa do sądu i akcentuje, że wszelkie ograniczenia tego prawa muszą spełniać nie tylko warunki wskazane w art. 31 ust. 3 Konstytucji, lecz również uwzględniać kategoryczny zakaz zamykania drogi do sądu w zakresie dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Wyłączenie drogi sądowej w sprawach związanych z naruszeniem wolności i praw może być ustanowione jedynie wprost przepisami konstytucyjnymi (np. wyroki TK z: 29 czerwca 2010 r., sygn. P 28/09 i 19 maja 2015 r., sygn. SK 1/14, OTK ZU nr 5/A/2015, poz. 64).

Jednocześnie, art. 77 ust. 2 Konstytucji przypisuje się autonomiczny walor normatywny. W wyroku z 8 grudnia 2009 r., sygn. SK 34/08, OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 165, TK wskazał, że „[a]rt. 77 ust. 2 Konstytucji (...) ustanawia negatywny obowiązek adresowany do ustawodawcy, którego treścią jest nakaz powstrzymania się od stanowienia regulacji zamykających drogę sądową dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Ustawa nie może stać na przeszkodzie rozpoznaniu sprawy, w której – nie mogąc skorzystać z istniejącego i przysługującego prawa lub wolności – podmiot poszukuje ochrony prawnej. Niedopuszczalne jest zatem zarówno ustanowienie regulacji wprost wyłączającej orzekanie przez sąd o naruszonych prawach i wolnościach, jak i wprowadzenie środków prawnych, których zastosowanie w praktyce doprowadzi do wyłączenia możliwości orzekania (pośrednie zamknięcie drogi).

3. Kontrola konstytucyjności art. 101 § 2 k.k.

3.1. Dotychczasowe stanowisko Trybunału.

Weryfikację zarzutu skarżącego, jakoby roczny termin przedawnienia karalności występku znieważenia (liczony *a tempore scientiae*) naruszał konstytucyjny standard sądowej ochrony czci i dobrego imienia, należy rozpocząć od syntetycznego przypomnienia dotychczasowego stanowiska Trybunału odnośnie do przedawnienia karalności czynów zabronionych.

W wyroku z 25 maja 2004 r., sygn. SK 44/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 46, Trybunał stwierdził, że „[w] Konstytucji brak jest wprost wyrażonej zasady stanowiącej, że karalność przestępstw i wykonanie kary ulegają przedawnieniu” i przyjął, że choć pojęcie przedawnienia pojawia się w art. 43 i art. 44 Konstytucji, nie daje to podstaw do kreowania konstytucyjnego prawa podmiotowego jednostki do przedawnienia, czy choćby ekspektatywy takiego prawa. Do myśli tej Trybunał powrócił w wyroku z 23 maja 2005 r., sygn. SK 44/04, potwierdzając swobodę ustawodawcy co do ukształtowania instytucji przedawnienia. Zwrócił przy tym uwagę, że „[n]a gruncie prawa karnego instytucja przedawnienia przez swoją powszechność jest elementem normy prawa karnego i traktowana jest jako element pewnej polityki karnej, a nie konstytucyjnie chronione prawo obywatela” (OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 52). Do stanowiska tego Trybunał nawiązał w kilku kolejnych wyrokach (np. wyroki: z 15 października 2008 r., sygn. P 32/06, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 138, z 13 października 2009 r., sygn. P 4/08, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 133).

Mimo iż powołane wypowiedzi Trybunału odnosiły się do przedawnienia karalności przestępstwa analizowanej z perspektywy jego sprawcy – wykluczając istnienie choćby ekspektatywy przedawnienia nabywanej w momencie popełnienia czynu zabronionego – afirmowana przez TK swoboda ustawodawcy w określaniu granic czasowych karalności przestępstw rzutuje także na pozycję pokrzywdzonego. Jak stwierdził TK w wyroku z 9 czerwca 2012 r., sygn. P 41/10 (OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 65), „Jakkolwiek ustrojodawca nie definiuje, ani nie ustala wyraźnie, na czym ma ono [przedawnienie] polegać, to jednak uwzględnia jego obecność w systemie prawa”. Z braku konstytucyjnego prawa podmiotowego do przedawnienia, rozumując *a fortiori*, należy wyprowadzić wniosek o braku prawa do przedawnienia o „odpowiedniej”, tj. zgodnej z oczekiwaniami skarżącego, konstrukcji (nie tylko co do samej długości terminu, lecz także okoliczności prowadzących do zawieszenia biegu tegoż).

Swobody przyznanej ustawodawcy nie można mylić z arbitralnością i blankietowym upoważnieniem do dowolnego regulowania przedawnienia. Nie ulega wątpliwości, że podjąwszy decyzję o wprowadzeniu do k.k. przepisów dotyczących przedawnienia karalności przestępstw, ściganych z oskarżenia publicznego, jak i prywatnego, ustawodawca powinien respektować pewne „gwarancje minimalne”, zakorzenione, z jednej strony, w zasadzie państwa prawnego (w szczególności w zakazie arbitralnego traktowania jednostek), z drugiej zaś – w potrzebie ochrony wolności i praw obywateli. Podejmując próbę uregulowania skutków

prawnych upływu czasu, ustawodawca, niezależnie od dziedziny regulacji, nieuchronnie napotyka sprzeczność interesów i wartości oraz naraża się na zarzut stanowienia przepisów godzących w elementarne poczucie sprawiedliwości. Na prawodawcę poszukującego równowagi między kolidującymi ze sobą wartościami, Trybunał nakładał obowiązek ukształtowania regulacji prawnych, które sprzyjają wygaszaniu wraz z upływem czasu stanu niepewności (np. wyroki z: 19 czerwca 2012 r., sygn. P 41/10; 18 lipca 2013 r., sygn. SK 18/09, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 80, a także z 1 września 2006 r., sygn. SK 14/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 97). Podobnie jak nazbyt długie terminy przedawnienia czyniłyby z niego instytucję pozorną, tak i terminy zbyt krótkie wyłączałyby, jak to ujął skarżący, realną możliwość skorzystania z drogi sądowej, a w szerszej perspektywie – uniemożliwiałyby realizację celów postępowania karnego.

3.2. Ocena terminu przedawnienia z art. 101 § 2 k.k. jako mieszczącego się w granicach swobody ustawodawcy.

Na gruncie rozpatrywanej obecnie skargi TK nie dostrzega powodów odstąpienia od wyrażanych wcześniej zapatrywań. Konstytucyjna regulacja specyficznych wypadków przedawnienia (art. 43, art. 44, art. 105 ust. 3) każe przyjąć, że instytucja ta, w jej zasadniczym kształcie, istotnie służy realizacji celów polityki penalnej państwa – a w dalszej perspektywie wiąże się z zagadnieniem celowości karania. TK podtrzymuje pogląd wyrażony w wyroku z 23 maja 2005 r., sygn. SK 44/04, zgodnie z którym „granice czasowe przedawnienia [określone m.in. w art. 101 § 2 k.k.] nie stanowią ustawowego ograniczenia konstytucyjnego prawa do sądu”. Zdaniem TK, aktualności nie straciła też zawarta w powołanym judykacie aprobata zróżnicowania terminów przedawnienia określonych w k.k. w zależności od tego, czy chodzi o czyny ścigane z oskarżenia publicznego, czy z prywatnego. Rozważając tę kwestię, Trybunał nie tylko nie podał w wątpliwość obowiązującego rozwiązania art. 101 § 2 (i art. 102) k.k., ale także – z uwagi na charakter naruszonego dobra, społeczną szkodliwość czynu, możliwość dokonania subiektywnej oceny zachowania sprawcy przez pokrzywdzonego oraz zagrożenie karą – nie zakwestionował skróconego okresu przedawnienia karalności przestępstw prywatnoskargowych (w porównaniu z przestępstwami ściganymi z oskarżenia publicznego), stwierdzając, że zróżnicowanie to nie narusza konstytucyjnej zasady równości wobec prawa.

Konsekwencją powyższych ustaleń musi być stwierdzenie, że przewidziany w art. 101 § 2 k.k. roczny termin przedawnienia karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego mieści się w zakresie swobody prawodawcy, nielimitowanej *expressis verbis* przez Konstytucję.

Wbrew uzasadnieniu rozpoznawanej skargi, TK stwierdza ponadto, że kwestionowana norma k.k. nie niesie wskazanego wyżej ryzyka arbitralności ustawodawcy. Przewidziany w art. 101 § 2 k.k. termin przedawnienia – poza tym, że mieści się w granicach swobody prawodawcy – należy uznać za racjonalny i dostosowany do specyfiki przestępstw prywatnoskargowych, w szczególności – występku znieważenia. Trybunał podziela w tej kwestii argumenty Marszałka Sejmu, który wyczerpująco uzasadnił treść kwestionowanej normy prawnej. Przede wszystkim należy wskazać, że roczny termin przedawnienia pozwala uniknąć trudności dowodowych, zwiększających ryzyko wydania nieprawidłowego orzeczenia, przeciwdziałając wypadkom nadużywania oskarżenia prywatnego, kiedy to osoba znieważona dochodzi odpowiedzialności sprawcy nie z powodu doznanej krzywdy, lecz w innym celu oraz może przyczynić się do ukrócenia zjawiska pieniactwa sądowego. Nie bez znaczenia jest wreszcie, sygnalizowany już problem, kolizji interesów pokrzywdzonego dochodzącego ochrony sądowej z sytuacją (domniemanego) sprawcy przestępstwa, który nie powinien stale pozostawać w niepewności co do perspektywy uruchomienia jego odpowiedzialności karnej. Jakkolwiek popełnie-

nie przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego jest zachowaniem nagannym indywidualnie (z punktu widzenia pokrzywdzonego), a także społecznie, konstytucyjny wymóg stabilizacji stosunków społecznych wymaga, by w pewnym momencie sprawca był „wolny od ścigania karnego” (por. K. Banasik, *Przedawnienie w prawie karnym w systemie kontynentalnym i anglosaskim*, Lex 2013).

Na marginesie wskazanych argumentów, w ślad za uczestnikami postępowania, TK zwraca uwagę, że – jak dowodzi historia unormowania – obecnie obowiązujący, roczny termin przedawnienia przestępstw prywatnoskargowych jest najkorzystniejszy dla pokrzywdzonego. W porównaniu z art. 13 ustawy z dnia 2 grudnia 1960 r. o sprawach z oskarżenia prywatnego (Dz. U. Nr 54, poz. 308), art. 101 § 2 k.k. oferuje pokrzywdzonemu termin czterokrotnie dłuższy.

3.3. Cywilnoprawne środki sądowej ochrony czci i dobrego imienia.

Trybunał wskazuje ponadto, że twierdzenia skarżącego o pozbawieniu realnej możliwości skorzystania z sądowej ochrony czci i dobrego imienia są nietrafne o tyle, o ile wszczęcie prywatnoskargowego postępowania karnego nie wyczerpuje środków prawnych służących naprawieniu uszczerbku, którego pokrzywdzony doznał wskutek znieważenia. Należy podkreślić, że skarżący może skorzystać z majątkowych i niemajątkowych środków ochrony dóbr osobistych przewidzianych w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2016 r. poz. 380, ze zm.; dalej: k.c.). TK podkreśla, że możliwość dochodzenia na drodze sądowej ochrony o charakterze niemajątkowym w ogóle nie podlega przedawnieniu. W konsekwencji, żądanie „ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie (art. 24 § 1 zdanie drugie k.c.), nie jest ograniczone żadnym terminem. Z kolei roszczenia majątkowe związane z naruszeniem dóbr osobistych, wśród nich roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 zdanie trzecie k.c.), a także roszczenie o naprawienie szkody majątkowej spowodowanej naruszeniem dobra osobistego (art. 24 § 2 k.c.) – co do zasady – przedawniają się po upływie 10-letniego terminu. Mając na uwadze przewidzianą w k.c. wielość form możliwej reakcji na zniewagę oraz zdecydowanie korzystniejszą regulację terminów dochodzenia roszczeń cywilnych, należy stwierdzić, że konstytucyjne prawo do (sądowej) ochrony czci i dobrego imienia nie zostało naruszone.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.